KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Lipca. — Rok 1847. Środa. № 185. Jutro, Śty Henryk Cesarz. Rozesłanie Apostołów.

Doroczna uroczysta pamiątka urodzin Najiaśniejszej Cesarzowej i Królowej ALEXANDRY FEDOROWNY, wczoraj solennie w Warszawie odbytą została. Od rana przy iaśnieiącej pogodzie, Świątynie BOGA Przedwiecznego, napełniały się pobożnemi mieszkańcami stolicy tutejszej, błagaiącemi WSZECHMOCNEGO STWÓRCĘ o JEGO najświętsze Błogosławieństwo, dla naszego Miłościwego MONARCHY i całej NN. RODZINY. JW. X. *Tomaszewski*, Biskup Kuja:-Kali:, w Kościele Metrop: Ś. Jana o godz: 9ej, celebrował Mszę Śtą, i zaintonował Te Deum, w obec Archidyecezalnej Kapituły, Urzędników Władz wszelkich i Obywateli. O w pół do 11tej, znakomite Osoby napełniły pokoie Zamkowe, w których JO. Feldmarszałek, Xżę Warszawski, Namiestnik Król:, przyjmował od nich powinszowania. Następnie udał się z niemi do Kościoła Katedr: ŚŚ. TRÓJCY. Na czele licznego Duchowieństwa, celebrował JW. X. *Nowicki*, Oficjał Katedry Warsz: i Dziekan, Członek K. R. S. W. i D. Armaty cytadelli głosiły 101-krotną salwę, gdy śpiewano Hymn dziękczynny i stosowne modły. Przed tymże Kościołem odbyła się wojskowa parada. — W Synagodze przy ulicy Danielewiczowskiej, po odśpiewaniu przez miejscowego Kantora J. *Szafira*, modlitwy za Najiaśniejszą Panuiącą RODZINĘ *(Hanoten, Teszua)*, Kaznodzieja tejże Synagogi Dr *Goldschmidt*, odprawił modlitwę do okoliczności dnia i obchodu zastosowaną, poczem chór zaśpiewał Hymn *Lwowa*. W Synagodze *Szkoły Rabinów* odbyło się Nabożeństwo za pomyślność Najiaśniejszej RODZINY, a Uczniowie pod przewodnictwem Kantora *Sternbergera*, odśpiewali Hymn *Lwowa* i psalm 21. — O godzinie 4-ej, w sali głównej zamkowej u JO. Xcia Namiestnika, znakomite zaproszone Osoby obiadowały; w tymże czasie orkiestry wojskowe wyborowe dzieła muzyczne wykonywały; a gdy wznoszono za zdrowie N. CESARZA i Najiaśniejszej RODZINY, armaty rozstawione na tarasie wydawały salwę. O godzinie 6ej rozpoczęto w Wielkim Teatrze widowisko bezpłatne, na którem znajdował się JO. Xżę Warszawski. Po wesołej komedji i ulubionym balecie, scena przedstawiła prześliczny widok. Wszystkie Artystki i wszyscy Artyści Opery, oraz Chóry, przed ukoronowaną cyfrą N. CESARZOWEJ, tworzyły urocze grupy, i wykonały Kantatę »BOŻE CESARZA chroń", a gdy wśród obłoków napełnionych ienjuszami zaiaśniała iakby słonecznemi promieniami, cała Publiczność serdecznie ponawiała okrzykami wynurzenia życzeń i uwielbienia. Nastąpiła illuminacja wszystkich domów Warszawy, na wielu iaśniała Cyfra MONARCHINI, a przed pałacem Komisji Rz: Sprawiedliwości, mnóstwo Warszawian zadowalał widok nowego przezroczu, dzieła P. *Pika*, Optyka honorowego M. Warszawy, o którem donieśliśmy obszernie. Pogoda przez cały dzień sprzyiała aż do w pół do 10tej wieczornej.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w *Studzienicznej*, od R. zł. 10; złożono oraz bezimiennie zł. 20; a od S. J. zł. 2.— Kto zgubił *szpilkę złotą* w ogrodzie Krasińskim, za udowodnieniem odbierze w sklepie komisowym M. Konopackiego w domu Towarzystwa Dobroczynności; ieżeli nie znajdzie się prawy właściciel, takową przeznacza znalazca na korzyść *Sierot* Towarzystwa Dobrocz:.

Kto całe życie pracował dla dobra ogólnego, ten zasługuie na chlubną pamięć i zaszczytne wspomnienie. Takim był ś. p. X. Mateusz *Jasiński* Kanonik Lubelski i Kielecki, Proboszcz Parafji *Góra*, ostatniemi czasami Profesor Akademji Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej, a w końcu Ojciec Duchowny tejże uczonej Instytucji, którego BÓG powołał do wieczności w dniu 17tym z. m. roku obecnego. Od samej młodości poświęciwszy się stanowi duchownemu, w rozpoczęciu zawodu chlubnego, najprzód był Kaznodzieją przy Katedrze Lubelskiej. Ujmuiąca i przekonywaiąca wymowa stwierdzona cnem postępowaniem w opowiadaniu słowa Bożego, zjednała mu iuż w młodym wieku poważanie i szacunek, którego oceniaiąc przymioty ówczesny Biskup Lubelski, uczynił go Zarządcą, a następnie Proboszczem Parafji Górki. Późniéj, pełniąc wolę Przełożonych swego Zgromadzenia, objął zastępczo zarząd byłych Szkół i Seminarjum Węgrowskiego, a następnie przez wzgląd na zasługi położone, gruntowną naukę wspartą wieloletniem doświadczeniem, mianowany został Rejensem Seminarjum przy Kościele Metropolitalnym Śgo Jana w Warszawie, i zarazem Proboszczem Parafji Góra. Zaś Rząd dobroczynny, gorliwy o wyższe ukształcenie młodzieży sposobiącej się do stanu duchownego, kiedy utworzoną została Akademja Duchowna Warszawska, maiąc na uwadze długoletni zawód naukowy ś. p. X. *Jasińskiego*, powołał go na Profesora tejże Akademji; gdy zaś siły iego nadwątlone długą pracą, nie wystarczały mu na wypełnianie obowiązków przyiętych Władze ceniąc poświęcenie się naukowe, uczyniły go Ojcem Duchownym wyż rzeczonej Akademji. Skromny w pożyciu, pobo-

żny bez przesady, zaprzątniony ciągle książką lub modlitwą, litośny, pracowity, umieiący drogą rozsądku i przekonania zwracać błądzącą młodzież na tór cnoty, uprzejmy i szczery dla kolegów i sąsiadów, dobro czynny dla familji, oto są przymioty, które cechowały życie ś. p. X. *Jasińskiego.* Uczniowie teżiego i Kolledzy, zgromadzeni w Kościele parafjalnym Góra, dla oddania ostatniej usługi religijnej, zrosiwszy łzami trumnę kryiącą zwłoki cnotliwego Kapłana, na swych barkach zanieśli ie na miejsce wiecznego spoczynku. Pokój cnotliwej duszy.— X. D. R. B.

Zeszyt Lipcowy *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku, i zawiera: Niektóre wiadomości o mieście okręgowem Kraśniku, przez X. *T. T.* Palec BOŻY z familijnego podania powieść, przez Ad: Am: *Kosińskiego.* Dostrzeżenia planety Neptuna, wykonane w Obserwatorjum Warsz: w r. 1846, p. Jana *Baranowskiego.* Wstęp do wiadomości bibljograficznej o rękopismach zawieraiących w sobie rzeczy polskie, przejrzanych po niektórych bibljotekach i archiwach zagranicznych, a zwłaszcza rzymskich, w latach 1846 i 1847, p. Alex: *Przezdzieckiego. Kronika Literacka.* Historja, literatura i krytyka, pisma Jana Maiorkiewicza; przez *T.* Zasady Algebry Mayera i Choqueta, przełożone na ięzyk polski przez W. Wrześniewskiego; Warszawa. Upominek rolniczo-przemysłowy, obejmuiący wiadomości technologiczne o wełnie, o iej myciu, odtłuszczaniu, bieleniu i t. d., przez Teofila Rybickiego; Warsz: 1847, przez *J. B. Rozmaitości.* Mozart i iego Don Żuan, p. J. Sikorskiego. Do redakcji Bibljoteki Warsz:, z życiorysem ś. p. Kazimierza Lux; przez *W. K.* Teatr w Krakowie, przez Ambr: *Grabowskiego.* Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych: Fizyka, p. *S. P.* Chemja, p. *J. B...ę. Kronika Bibljograficzna:* Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne.

Od lat kilku koronki są arcy w modzie w ubiorach kobiecych. Niema Damy w *Warszawie*, którąby dziś niemiała w swoiej komodzie, sporego zapasu koronek, to białych, to czarnych, które wedle znanego dobrego gustu elegantek naszych używać umie. Jeden z Autorów tegorocznych czyni uwagę, że wyraz *ceregiele*, znaczący dawnemi czasy iakąś ozdobę u stroiu żeńskiego, a przez *Zimorowicza* w tym sęsie użyty, ma znaczyć iedno co *koronki.* Ale *ceregiele robić* iest coś zbytecznego czynić, a więc niemoże to iuż być to samo co *koronki*, a przynajmniej my tak utrzymywać musimy, boby nam niedarowały Damy, żebyśmy mieli zaliczać *koronki* do rzeczy niepotrzebnych.

Aloizy *Anasiński* Adwokat, przeniósł mieszkanie pod Ner 1765 przy ulicy Sto Jerskiej, obok Fabryki Ewansa.

Skład papieru Edwarda *Szwarcmaier*, przeniesiony został na Krak: Przedm: pod liczbę 415, do pałacu Potockich, gdzie iak dotąd, nabyć można rozmaitych papierów i potrzeb pismiennych i rysunkowych, iako to: farb, pędzli, rejscejgów, opłatków, piór stalowych i zwyczajnych, i innych towarów świeżo nadeszłych z *Lipska* i *Paryża.* Tamże kaiety po gr. 5 i inne, i rozmaite desenie na kanwę, tudzież kanwa papierowa, po znacznie niskich cenach.

Jedno z przyiemnych miejsc Warszawy, tak zwany *Ogród Róż* w Aleach, ściąga teraz licznych gości. Zaonegdaj do 300 osób bawiło w tem lubem ustroniu, przysłuchuiąc się, przy filiżance kawy lub koszyczku owoców, wybornie tamże wykonywanej muzyce.

Mam zaszczyt donieść Osobom, które mnie zaufaniem swoiem zaszczycaią, iż z dotychczasowego mieszkania przy ulicy Królewskiej, przeniosłem się na ulicę Sto-Krzyzką pod Ner 1331, do domu P. Petrykowskiego, naprzeciw ulicy Szkolnej. — Doktor *Frej Jakób.*

Pewien Jegomość, który słyszał, że *pokazać komu figę*, iest to rzecz niegrzeczna, obraził się mocno przybywszy do *Warszawy*, gdy ujrzał w oknie miejsca rozprzedaży różnych bakalji, aż *całe pudełko fig, pokazywanych* iak zwykle na sprzedaż.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią rs. 14 k. 70 (*zł.* 98); wartość kup: k. 3½.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Żywym Nieboszczyku*, przywołani Wszyscy.

Z Petersburga.— Ze sprawozdania, przedstawionego N. PANU przez Dyrekcję Stad w Cesarstwie za rok 1846, okazuie się, że w ciągu r. z. było w *Rossji*, samych stad koni do właścicieli prywatnych należących, 2,144; koni zaś w stadach koronnych 5,954 — Z upoważnienia N. PANA, zawiązaną została w *Odessie* przez celniejszych negocjantów tego portu, Kompanja assekuracyjna pod nazwą *Morze Czarne.*

Gazeta *Pszczoła Północna* donosi: »Dwóch żołnierzy 3ciej kompanji Kaukazkiego rezerwowego bataljonu, konsystuiącego w Powiecie Sławiano serbskim, Gubernji Ekaterynosławskiej, idąc do wsi Petropawłówki, znaleźli na drodze próżną butelkę. Poczem kupiwszy wódki, wlali ią w tęż butelkę. Później zaś wypiwszy z niej wódkę, natychmiast padli ofiarą śmierci; owa bowiem butelka, iak później przekonano się, była po truciznie."

Anglja. — Dziennik *Czas* z okoliczności przybycia Xcia *Waldemara* Pruskiego, opisuie obszernie iego podróż w Indjach wschodnich, i iego udział w wyprawie przeciw Seikom. — Towarzystwo wschodnio-indyjskie wynagradzaiąc zasługi Jenerała *Pollock*, przeznaczyło mu dożywotnią pensję 2000 dukatów. — Na posiedzeniu towarzystwa botanicznego w dniu 2gim

b. m., Pan *Long* wynurzył mniemanie, iż chorobliwy stan kartofli, przypisać należy wpływowi komety z r. 1844. W tym roku roślina ta z małemi wyiątkami nie okazuie chorobliwego stanu.

Francja. — Rodzina Królew: w pierwszych dniach b. m. spodziewaną była w *Eu;* Królestwo Belgiecy wracaiąc z Anglji, przybędą do tegoż zamku. Xżę *Oranji* spodziewany iest z odwiedzinami u dworu w *Paryżu.* — Minister oświecenia Hrabia *Salwandy* zasłabł. — Ablegat Papiezki *Randi*, 30go z. m. przybył do *Marsylji*, w towarzystwie Wice-Hrabiego *Rossi*, Urzędnika legacyjnego w Rzymie; Ablegat wiezie kapelusze kardynalskie przeznaczone dla nowo mianowanych Kardynałów Arcybiskupów z *Kambre* i *Burż.* — *Echo orańskie* potwierdza wiadomość o klęsce zadanej wojsku marokańskiemu przez Emira. Obóz marokański składał się z 2000 ludzi, którzy uciekaiąc, wytępieni zostali przez Kabylów; namioty, broń i pakunki wpadły w ręce *Abdelkadera;* Dowódcy marokańskiemu *ścięto głowę.* Podług listu z *Tangeru*, dowódcą tym był nowy Bej prowincji Riff, *El Harsz Mohamed el Janer.* — Jenerał *Bedo* ma otrzymać dowództwo armji w Algierji; a Jenerał *de Bar* dowództwo 12tej dywizji, w miejsce Jenerała *Trezel*, mianowanego Ministrem wojny. — Hrabia *Mole* cierpi na oczy, tak, iż nie może czytać. — U Hrabiego *Malortie* w obwodzie *Mayenne*, znaleziono medale z popiersiem Hrabiego *Szambor*, oraz monety frankowe i półfrankowe z r. 1831 z napisem: »Henryk V. Król Francuzki.” Znaleziono oraz u niego rozmaite listy i pieśni.

Niemcy. — Gubernator Tyrolu Hrabia *Brandis*, ma być mianowany Gubernatorem Illirji. — Xiążę *Miłosz* Serwski szczęśliwie przebył operację zdjęcia katarakty, i wyiedzie z *Wiednia* do *Marjenbadu.* — 1go b. m. umarł w *Salzburgu* pruski Jenerał-Poru: Baron *Rühle von Lilienstern* — Pełnomocnicy rozmaitych towarzystw kolei żelaznych pruskich, 28go i 29go z. m. odbyli w Kolonji naradę, względem zaprowadzenia taryfy iednakowej dla wszystkich kolei.

Szwajcarja. — Na wysokości *Geissmatt* w Kantonie *Lucern*, dominuiącej drogi z *Bernu*, *Bazylei* i *Aarau*, wznoszą redutę.

Włochy. — Królestwo Neapolitańscy odpłynąwszy 19go z. m. o 5tej z południa z *Messyny*, przybyli tegoż dnia wieczorem do *Redžjo;* 21go z. m. przybyli do zatoki *Augusty.* — Xżę *Lukki*, dał dymisję Ministrowi spraw wewn: i Prezesowi Rady Ministrów Radcy Stanu *Giorgini*, tudzież Ministrowi spraw zagra: i Dyrektorowi policji i sprawiedliwości Radcy Stanu *Raffaeli.* Nowe ministerstwo zostało tak utworzone: P. *Mansi* mianowany Ministrem spraw zagr:; P. *Lelio di Padžjo* M. spraw wewn:; P. *Wincenti* M. łask, sprawiedli: i policji; a P. Tomaso *Ward* M. skarbu.

Rozmaitości. — Kto człowieka złośliwie obmawia, ięzykiem go zabiia. Kto przyzwyczaionym iest do dźwigania ogromnych ciężarów, lżejsze rzeczy łatwo znosić potrafi. Wiarę wtedy człowiek utraca, kiedy iej nie ma. Stracone zaufanie, podobnie iak życie, iuż prędko nie powraca. Zdradą iest pożyczka, gdy nie ma zkąd oddać. — Kapelmistrz *Najman* wykonał raz w Kościele probę z całą orkiestrą, iednej z swoich kompozycji. Wielu słuchaczy przybyło z ciekawości do Kościoła, z których znaczna część pod chórem stanęła. Najman zaś zaiął miejsce w środku Kościoła, aby tem lepiej muzykę mógł uważać. Dostrzegł, że tutti nie dosyć pewnem było, i zawołał z żywością: »Chór upada!” Słuchacze pod chórem stoiący, źle wyraz ten zrozumiawszy, i naywiększym przerażeni strachem, pouciekali z Kościoła. — Pewnego Jegomości wyieżdzaiącego do stolicy, znaiomi mnóstwem obarczyli karteczek, wykazuiących spis rzeczy, iakie im miał zakupić; ieden tylko z nich dołączył do spisu potrzebne pieniądze, dla tego też on sam tylko żądany sprawunek odebrał. Za powrotem podróżuiącego, każdy z interesowanych pytał o swoie rzeczy; lecz ten oświadczył, iż za przybyciem swoiem, chcąc dane mu zlecenia uskutecznić, pokładł wszystkie kartki na stole przy otwartem oknie; nagły przeciągowy wiatr zabrał wszystkie notatki, prócz danej przez Pana J.... »Dla czegoż to? pytał ieden z interesowanych, to wiatr więcej miał szacunku dla iednej, iak dla wszystkich razem kartek?” »Tak iest, odpowiedział zapytany, bo kilka dukatów było w niej zawiniętych, których ciężkość nie dozwoliła ulecić; przeciwnie zaś resztę próżnych świstków wiatr z sobą zabrał. — Pewien chłopek chcąc w Księgarni kupić książkę pod tytułem: *Wiejski Mędrzec*, zwykle po cenie zł. 1 sprzedawaną, podał za nią tylko groszy 15. Gdy mu powiedziano że to być nie może, położył w milczeniu 15 groszy, i rzekł: «To proszę mi połowę tego mędrca przedać.” — Pewna Matka słysząc rozmawiaiących o zamęściu swoich córek, za kogo miałyby ie wydać, czy za maiętnych, czy za cnotliwych? odezwała się: »Ja dla moiej córki, gdyby mi przyszło wybierać, wolałabym człowieka bez maiątku, niżeli maiątek bez człowieka.” — Pewna Pani kazała kupić Kucharcę dwa ozory wołowe. Ta kupiła i przyniosła. Pani kazała wstawić i ugotować. Gdy iuż ugotowały się, probuie Pani, i rzecze do Kucharki: „Cóż u licha, ieden twardy drugi miękki, dla czego to?” Kucharka rzecze: „Bo mnie się zdaie że to nie z jednego wołu te dwa ozory.” — Roztropność iest pierwszym z przymiotów: kto iej nie ma, nic nie ma, i niczego spodziewać się nie może.

SZARADA.

Trudno bez *pierwszej drugiej* obywać się komu,
I w każdym gospodarskim znajdziecie ią domu.
Bez *drugich* zaś i *trzecich*, wierzyć mi możecie
Wieszcze i szczytne myśli strawią się w poecie.
Wszystek ieżeli piękny, oko nasze bawi,
Albo też człeka męczy, a czasem i dławi.
(Zeszła Szarada *Leszczotki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arnold Ign: Oby: z Pietrzykowa; Borejsza Paw: Ob: z Międzylesia; Czarkowski Nestor Oby: z Grabkowa; Gadomski Jak: Ob: z Szczerwina; Iżycki Stan: Oby: z Orańszyc; Kułakowski Kazim: Urzęd: z Kowna; Krośnicki Paw: Oby: z Podraiewic; Potocki Ant: Senator z Lwowa; Swiniarski Mich: Oby: z Lipic. (G. P.)

DONIESIENIA.

Das Eröffnen der in der Redaction des Tripplin'schen Kalenders eingelaufenen Räthsel-Lösungen wird, auf vielseitigen Wunsch, am 1sten August, d. i. Sonntags um 11 Uhr Früh, Methstrasse N°491, stattfinden.

MIESZKANIE LETNIE, przy końcu Alei Mokotowskiej, złożone z 2ch Pokoi, Kuchni i Spiżarni, z wyłącznym Ogródkiem angielskim, z powodu wyiazdu, iest do odnaięcia; wiadomość pod Nr 489 lit: B, przy ulicy Długiej na 1m piątrze.



Świeży transport **ŚLEDZI** tegorocznego połowu, nadszedł do Handlu Win i Korzeni Edwarda *Strenger*, przy ulicy Bielańskiej i róg Tłumackiego.

KONSERWATOR ŻOŁĄDKA.

RACAHOUT DES ARABES z każdym dniem więcej poszukiwanym będąc, dotąd sprzedawać się będzie po zł. 10 za flakon, w Handlu H. Letronne przy ulicy Miodowej pod filarami. — Tamże SMOCZKI DO KARMIENIA DZIECI, zupełnie nowego wynalazku, wyrabiane z massy kości słoniowej, która staie się miękką i elastyczną po zawilgoceniu, a przez zaprowadzony gwint może w każdej chwili być wyczyszczonym, iako to: po skwaśniałym mleku lub innym pokarmie, etc.; sam Smoczek żadnego odoru lub złego smaku po sobie nie zostawia; słowem tak iest wymysłowym, że w karmieniu z pożądanym skutkiem Pierś naturalną zastąpić może. Cena zł. 6 za flaszkę.



SUMMY 25,000 zł. li naDom na celnej ulicy położony, i 60,000 zł. stosownie do potrzeby dzielne, na Domy w Warszawie, lub Dobra w Gub: tutejszej, są do ulokowania. Potrzebuiący takowych, raczą się zgłaszać do podpisanego mieszkaiącego przy ulicy Solec Nr 2971, lub zostawiać adresy w Cukierni L. Tosio, obok Poczty. — Walenty Bruck, Ag: G-dy i Kom: Dyr: Ubez:.

Potrzebny iest **GORZELNIK**, mogący zobowiązać się na wydatek odpowiedni obecnemu wykształceniu sztuki Gorzelniczej, i stwierdzić to świadectwem, że swym dawniejszym zobowiązaniom zadosyć uczynił. Zgłosić się zechce do nowo wzniesionego domu na Pradze przy ulicy Szerokiej, niedaleko Straży Ogniowej Nro 280.

W lesie Długo-Kościelnym, 16 wiorst od rogatek Moskiewskich szosą, ma Kupiec Starozakonny do sprzedania DRZEWO szczapowe w sążniach 3-łokciowych kubicznych, po cenach następuiących: sążeń Sosniny zł. 11, Dembiny zł. 15, Osiczyny zł. 7; (przycinka dodaie się do każdego sążnia). Wiadomość w Janówku w Oberży, 4 wiorst od Miłosny.



We wsi Dłutowo, Gub: Płockiej Pow: Mławskim, iest do nabycia 150 sztuk SKOPÓW zdrowych i zdatnych do chowu lub opasu; tudzież kilkadziesiąt sztuk TRYKÓW młodych i zdatnych do rozpłodu. Życzący sobie nabyć takowych, zechce się zgłosić na miejsce.

Z Kantoru Inform: przy ul: Krak:-Przedm: Nr 415.

Dwie BUDOWLE iedna masyw murowana, nad wodą donośną 3 koła obracaiącą, długości 98, szerokości 27, a wysokości 17 łokci; druga długości 140, wysokości 15 łokci, mieszkalne w lasach, o mil dwie od stacji Łazy na kolei żelaznej, w Powiecie Olkuskim; na Fabrykę znaczną zwłaszcza w bliskości Rudy żelaznej w Pow: Olkuskim, w długoletnią dzierżawę lub w Erpacht, są do wypuszczenia. — Jak niemniej Folwarczek 30 morgów gruntu pszennego z żyznemi i obfitemi pastwiskami w lesie. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Linda*.

Znana KAWIARNIA, z pałacu Ossolińskich przeniesioną została do Ogrodu Saskiego, obok Instytutu Wód Mineralnych, i Jutro dla wygody Publiczności używaiącej Wód Mineralnych, otworzoną zostanie.

WE WSZYSTKICH NASZYCH
LOKALACH,
Dziś w Środę,



PIWO BAWARSKIE ZAPASOWE 2ga Sprzedaż z 2giej PIWNICY.

Bairisches LAAGERBIER 2te Verkauf aus dem 2ten Keller.

ROZPOCZNIE się Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO ZAPASOWEGO**, z 2giej **PIWNICY SKŁADOWEJ**; o czem Szanowną Publiczność zawiadamiamy. J. G. *Schaefer* et *Comp:*.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apellac:, na ŚNIADANIE i KOLACJĘ: Pieczeń wołowa i barania, Kotlety wieprzowe i baranie z szabelbonem, Kalafjory, Kurczęta, Potrawa z kapłona z szampjonami, Kołdony Litewskie, Flaki z pieca, i t. p.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kapłon, Kaczka młoda, Pieczeń barania, cielęca i huzarska, Potrawa z pulard, Kotlety, Flaki. — Obiad: Zupa rakowa i cytrynowa, Sztuka mięsa, Flaki z pieca, Gęś.